

Komentarze na Geoforum.pl: To nie są dane wspólne, tylko ze Wspólnej...

Przestawiciele otwartych projektów kartograficznych Uzupełniająca Mapa Polski i OpenStreetMap w piśmie do GGK Kazimierza Bujakowskiego wystąpili o nieodpłatne udostępnienie warstw z witryny Geoportal.gov.pl. Otrzymali jednak odpowiedź odmowną. Zwracając się o możliwość skorzystania z usług WMS Geoportalu do tworzenia map OSM i UMP, powołano się na przepisy znowelizowanej w ze-

szłym roku ustawy o *dostępie do informacji publicznej*. W ocenie przedstawicieli obu projektów dane te należy potraktować jako informację publiczną, w związku z tym można je wykorzystywać zarówno do celów niekomercyjnych, jak i komercyjnych. GGK nie zgadza się jednak z argumentacją wnioskodawców. W odpowiedzi dla OSM i UMP podkreślił, że zarówno warstwy Geoportalu, jak i wszystkie rejestry służby geodezyjnej

i kartograficznej nie mogą być traktowane jako informacja publiczna. Nie można więc ich udostępniać na mocy przepisów ustawy o dostępie do informacji publicznej. „Z pewnością informacją publiczną jest natomiast informacja o rejestrach publicznych prowadzonych przez tę służbę, a także informacja o sposobach udostępniania danych zawartych w tych rejestrach” – podsumował GGK.

JK

~Miki | 2012-10-15 08:55:16
A miało być tak pięknie.

~Pan Mietek | 2012-10-15 09:11:24
Komuna wróciła. W świetle dokonania pana Bujakowskiego można obiektywnie stwierdzić, że mamy oto na górze najtwardszy, najbardziej arogancki beton urzędniczy.

~nick | 2012-10-15 09:27:48
Czy ktoś spodziewał się pozytywnej odpowiedzi? Natomiast to jest piękne, że informacją publiczną jest informacja o samym istnieniu danych. W ogóle to sformułowanie „służba”, które znalazło się w odpowiedzi, jest fałszywe, bo, jak widać, nikt nikomu tu nie służy, a jedynie utrudnia.

~Noel | 2012-10-15 10:54:58
Jednakowoż warto zapoznać się z ustawą o dostępie do informacji publicznej i zrozumieć chociażby sens definicji pojęcia informacji publicznej. Wtedy okaże się, że wątpliwości GGK nie są całkowicie pozabawione racji...

~zorbis | 2012-10-15 13:57:57
Podążając za myślą GGK, gminy mogą zabronić dostępu np. do planów zagospodarowania, informując zainteresowanych tylko, że taki plan posiadają lub nie.

~Noel | 2012-10-15 14:14:03
Plan zagospodarowania przestrzennego jest integralną częścią uchwały rady, a uchwały wyraźnie stanowią tę informację zgodnie z ustawą o dostępie do informacji publicznej.

~ww2 | 2012-10-15 17:01:25
Ciekawe, dlaczego ta odmowa nie jest w trybie przewidzianym ustawą o dostępie do informacji, czyli w formie decyzji.

~Jan | 2012-10-15 18:15:15
Najlepiej wydać taką ustawę, gdzie nikt nic nie wie. A znając brać urzędniczą, to będą się bronić rękami i nogami, żeby tylko nie udostępnić materiałów. PS Zlikwidować powiaty!

~użytkownik | 2012-10-15 18:19:35
Trzy strony w większości wypełnione jakimiś cytatami bla-bla-bla, chyba tylko po to, żeby przyłoczyć pytających ścianą tekstu. To już uczciwiej byłoby wprost powiedzieć „nie damy, bo nie, i co nam zrobicie?”.

~xxx | 2012-10-15 19:56:23
Tymczasem w Danii... Proszę, jak się chce, to można <http://uk.fm.dk/news/press-releases/2012/10/denmark-releases-its-digital-raw-material/> (a u nas chyba jedynym wyśmienicie jest korzystanie bez pytania w dobrej wierze i niech potem GUGiK udowadnia, że jest to niezgodne z prawem).

~miki | 2012-10-15 21:20:37
Ustawa obowiązuje wszystkich. Proponuję przeczytać art. 40 ust. 3c PgiK.

~ww2 | 2012-10-15 21:32:21
Oczywiście „z zastrzeżeniem ust. 3d oraz art. 12” – który mówi, że dostęp do usług jest Powszechny i Nieodpłatny – format, o który wystąpiono, to WMS, czytaj usługa.

~miki | 2012-10-15 21:53:06
Rozumiem, że chodzi o dostęp do usług wyszukiwania i przeglądania. A to jeszcze nie upoważnia do wykorzystywania danych w jakikolwiek sposób. Zwróć jeszcze uwagę na art. 12 ust. 2 i 3 ustawy o IIP.

~ww2 | 2012-10-15 22:22:09
Usługi są zdefiniowane w ustawie i punkcie, który cytowałem, tj. dostęp do usług zdefinio-

wanych w art 9 ust 1. – wyszukiwanie – przeglądanie – pobieranie – przekształcanie – uruchamianie. Pytanie, czy wnioskodawca działa w celach zarobkowych. A o tym w przypadku stowarzyszeń mówi statut, co powinni prawnicy GUGiK zweryfikować, zanim się na jakieś „komercyjne” wykorzystanie powołają.

~yankee | 2012-10-15 23:57:16
Idea społeczeństwa informacyjnego stworzona została w zamyśle oto takim: państwo poprzez swój aparat wykonawczy (tutaj GGK i schodkami w dół) stworzy (sfinansuje z podatków i wykona) zasób geoinformatyczny po to, żeby ludzie bez rozróżniania na fizycznych i komercyjnych mogli sobie skorzystać w nocy o północy on-line. Takie miałem rozumienie ustawy IIP. Tak też to wygląda w świecie cywilizowanym (np. przytaczana Dania). Ale w Rzeczypospolitej Urzędniczej takie rzeczy się nie zdarzają.

~Prezes OCHÓDZKI-bis | 2012-10-19 19:12:09
Schizofrenia? Zakaz upublicznienia danych, a z drugiej strony informację, ile to BDOT-u, LPIS-u, TERYT-u 1, 2, 3..., ortofotomapy, wszelakiego rodzaju centralnych baz danych, repozytoriów tych baz, repozytoriów repozytoriów i tych wszystkich innych karykatur utworzono za pieniądze publiczne. Darmowa reklama, a reakcji ze strony kontroli żadnej. Niezłe jaja. Ten Miś jest na miarę naszych czasów. Za chwilę sporządzi się protokół jego zniszczenia, tylko konsulanci i tak wyjdą na swoje.

~INSPIRE | 2012-10-19 21:55:48

Przecież te dane są dostępne. Tyle tylko, że z dyrektywy INSPIRE nie wynika, że to wszystko ma być za darmo.

~INSPIRE2 | 2012-10-20 00:31:22
No tak, ale pokaż mi przepisy regulujące nowoczesne, internetowe udostępnianie opisane w ustawie o IIP. Nie ma, dlatego tak się miśki bronią.

Mamy za to wspaniałe rozporządzenie o opłatach, gdzie wszystko się sprzedaje, najlepiej w postaci wydruku z pieczątką, gdzieś cicho mówi się ew. o płycie CD zapakowanej w kopertę. O, XXI wiek. Ze strachu wierzuszka odwołuje się do starych metod.

~1234 | 2012-10-20 20:20:30
WSA zobowiązał GUGiK do rozpatrzenia skargi twórczyni serwisu dobraulica.pl na odmowę udostępnienia mapy stolicy. GGK Kazimierz Bujakowski uznał argumenty sądu za „karkołomne”. Arogancja władzy sięgnęła szczytu. To już nie są, Panie i Panowie władze geodezji, interpretacje przepisu, ale system prawny (orzecznictwo sądowoadministracyjne). Uprzedzając ewentualne polemiki, wyjaśniam, że skoro BDOT-y, TERYT-y, LPIS-y, ISOK-i itp. zostały sfinansowane ze środków publicznych, to

chyba są informacją publiczną i w wersji nieprzetworzonej mogą być udostępniane za darmo każdemu, chociażby w postaci usług WMS. Może potrzeba zmiany pokoleniowej. I tak na koniec. To nie są dane wspólne, tylko ze Wspólnej.

Wybór i skróty redakcji